KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13go Lipca 1865 r. | № 156. | ROK 44. | Dnia 1 (13) Lipca 1865 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 12; w poł. st. 18. Wysok. wody st. 2. c. 3. (Ubywa) | Wschód Słońca g. 3 m. 55 Zachód „ „ 8 „ 15 | Jutro, Śgo Bonawentury Biskupa.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„Zatwierdzam“
w Carskiem Siele, 1 (13) Czerwca 1865 roku.
Zgodno z Oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu.
(podpisał) *W. Platonow.*

Annex do Art. 5-go.

Zmiany i uzupełnienia artykułów 8 i 9 Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.

O stanach i osobach, zaciągowi wojskowemu nie podlegających, lub czasowo od niego uwalnianych.

W miejsce artykułów 8 i 9 Najwyżej zatwierdzonej w d. 3 (15) Marca 1859 roku, Ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.

I. Zaciągowi do wojska nie podlegają:

a) Szlachta Ruska, przesiedlona do Królestwa Polskiego, po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 27 Maja 1836 roku prawa o porządku przesiedlenia mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego.

b) Szlachta Królestwa Polskiego, która nabyła szlachectwa dziedzicznego po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 roku prawa o szlachectwie w Królestwie i jej potomstwo;

c) szlachta osobista, która nabyła tego stanu w Królestwie;

d) szlachta dziedziczna Królestwa, posiadająca tę godność przed ogłoszeniem Najwyżej zatwierdzonego w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem i która przebyła 10 lat na posadach etatowych w służbie cywilnej;

e) duchowni wszystkich wyznań chrześcijańskich, tak świeccy jako i zakonni, diakoni i w ogólności słudzy kościelni przy kościołach prawosławnych;

f) członkowie rodzin po pozbawionych życia przez powstańców za wierność dla Tronu i prawa, które podlegają uwolnieniu od zaciągu do wojska, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 16 (28) Lutego 1865 r.;

g) cudzoziemcy i ich synowie, tudzież cudzoziemcy, którzy przyjęli poddaństwo w Królestwie i synowie ich, zrodzeni przed przyjęciem przez ojców tego poddaństwa;

h) Menoniści i Bracia Morawczycy, których rodzice należeli do tych wyznań;

i) starozakonni, którzy przyjęli religiję chrześcijańską przed ogłoszeniem rozporządzenia o odbyć się mającym poborze.

II. Czasowo od zaciągu wojskowego uwalniają się:

1. *W czasie zostawania w służbie.*

a) osoby zajmujące w służbie cywilnej posady etatowe klasowe i kanceliści etatowi, tudzież zostający przy sądach: regenci, obrońcy, komornicy sądowi, woźni upoważnieni do wręczania aktów sądowych i aplikanci sądowi.

Uwaga. Za aplikantów sądowych uważać należy te tylko osoby, które przyjęte są przez Kommissję Rządową Sprawiedliwości na aplikantów do władz sądowych; a za woźnych sądowych tylko te, które są przyjęte do tychże władz dla doręczania aktów sądowych i którzy wykonali przysięgę;

b) osoby, które w jednym z wyższych lub średnich zakładów naukowych Cesarstwa lub Królestwa Polskiego otrzymali stopień naukowy, tytuł lub atestat, nadający im prawo do rangi klasowej, za wejściem do służby cywilnej i które do niej wstąpiły;

c) wójci gmin, ławnicy i sołtysi.

Uwaga. Jeżeli wójt gminy pełnił należycie obowiązki swoje przez dwa trzylecia, w takim razie uwalnia się od powinności zaciągowej, podług jego wyboru, jeden z jego synów, krewnych lub wychowańców;

d) pocztyljoni etatowi, weszli do służby przed dojściem wieku spisowego.

e) osoby przyjęte do fabryk górniczych i innych górniczych zakładów rządowych, po wykonaniu przez nich przysięgi i zapisaniu ich do rodowodów górniczych, dotąd, póki do stanu górniczego należeć będą; również ci z ich synów, którzy poświęcą się zawodowi górniczemu w zakładach rządowych, i po uznaniu ich za zdolnych, zapisani zostaną do fabrycznych ksiąg rodowodowych.

Prawidło to rozciąga się też na robotników zakładów górniczych prywatnych.

f) z osób służących przy drogach żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, wszystkie pobierające od zarządu tych dróg płace etatowe. Pod to prawidło nie podchodzą: dyetarjusze, aplikanci, woźni, służący zarządu; szwajcary, lampucery, stróże i tragarze, również rzemieślnicy i robotnicy, zostający przy fabrykach tych dróg.

Warszawsko Terespolskiej—zostający w obowiązkach inżynierów, nadzorców drogi, służących przy tarczach do obracania wagonów, nadzorców warsztatów, mechaników, maszynistów, zawiadowców stacji, i ich pomocników i telegrafistów.

2. *Dopóki będą pełnić obowiązki swego powołania.*

a) Profesorowie, adjunkci, docenci i nauczyciele rządowych zakładów naukowych, tudzież prywatni guwernerowie domowi wyżsi i niżsi, w stopniach tych przez Zarząd Oświecenia Publicznego zatwierdzeni;

b) organiści przy Rzymsko-Katolickich kościołach parafjalnych i kantory przy kościołach ewangelickich; pierwsi w takim tylko razie, jeżeli nie mniej jak lat dwa w tych obowiązkach zostają;

c) lekarze, aptekarze, weterynarze wszelkich stopni i felczery etatowi;

d) inżynierowie, budowniczowie i jeometrzy, którzy otrzymali te nazwy i stopnie przy wyjściu z zakładów naukowych, lub też w skutek egzaminów złożonych według przepisów na ten przedmiot w Królestwie ustanowionych, jakoteż ci, którzy zostają w służbie rządowej, oraz ci, którzy chociaż w takowej nie zostają, lecz rzeczywiście zajmują się pracami technicznemi dla prywatnych osób lub dla Rządu;

e) rzeźbiarze, malarze i mechanicy, jeśli na egzaminie złożonym w Komitecie istniejącym przy Zarządzie Oświecenia Publicznego, przyznany im zostanie postęp celujący, i jeśli wedle poświadczenia władz administracyjnych, zajmować się będą swą sztuką z pożytkiem.

Tu należą także poddani Królestwa Polskiego, którzy ukończyli kurs nauk w Cesarskiej Akademji sztuk pięknych i otrzymali jeden z nadawanych przez tę Akademję stopni t. j. nieklasowego, lub klasowego artysty albo akademika;

f) zapisani do gild kupieckich mieszkańcy Cesarstwa, przesiedleni do Królestwa Polskiego;

g) artyści teatrów Warszawskich przez Dyrekcję tychże zatwierdzeni;

h) rabini przez rząd zatwierdzeni.

Oprócz tego uwalniają się od powinności zaciągowej, sześć dziesięciu z pomiędzy kandydatów, zostających przy rabinach, dla nabycia wiadomości praktycznych. Wybierani oni być mają przez Rabinów i przez Rządy Gubernjalne zatwierdzani w tych miastach, które będą wskazane przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, stosunkowo do ludności starozakonnej;

i) starozakonni rolnicy, którzy przed rokiem 1865, nabyli już prawa do czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, na zasadach wskazanych w Najwyżej zatwierdzonych w dniu 14 (26) Września 1843 roku przepisach o powinności zaciągowej starozakonnych w Królestwie Polskiem.

3. *W czasie zostawania w zakładach naukowych.*

a) studenci Cesarskich Uniwersytetów i Warszawskiej Szkoły Głównej, również uczniowie Warszawskich przygotowawczych kursów. Ci ostatni nie więcej, jak w ciągu lat dwóch zostawania na tych kursach;

b) uczniowie Liceum Lubelskiego i uczniowie klasy 6 i 7 gimnazjów, którzy przebyli w zakładzie nie mniej jak lat trzy;

c) uczniowie Szkoły Sztuk pięknych;

d) uczniowie Instytutów: Politechnicznego i Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.

Uwalniają się oni od zaciągu wojskowego i na czas zajęć praktycznych, wyznaczony Ustawą o wychowaniu z dnia 8 (20) Maja 1862 r.

e) kandydaci przygotowujący się w Vtej klassie Pedagogicznych Szkół Powiatowych do stanu nauczycielskiego.

Uwaga. Po urządzeniu w miejsce tych szkół, kursów Pedagogicznych, dla usposobienia nauczycieli do szkół elementarnych, prawo uwolnienia od zaciągu wojskowego, przejdzie na kandydatów, którzy postąpią na te kursa;

f) uczniowie szkoły felczerskiej;

g) uczniowie szkoły weterynaryjnej;

h) uczniowie szkoły śpiewaków (diaków) przy Katedrze Chełmskiej, również śpiewacy Kościelni Greko-Unickiego wyznania, którzy ukończyli kurs nauk w tej szkole—pierwsi przez czas zostawania w szkole, a ostatni i po ukończeniu w nich nauk przez czas pełnienia obowiązków śpiewaków, tudzież śpiewacy, którzy chociaż nie pobierali nauk w oznaczonej szkole, lecz niemniej, jak przez lat dwa pełnili te obowiązki;

i) uczniowie Warszawskiego Instytutu Muzycznego, według świadectwa Zwierzchności, odznaczający się talentem, pracą i moralnem sprawowaniem się.

4) *Z tytułu stosunków rodzinnych uwalniają się:*

a) syn jedynak, którego rodzice, lub jedno z nich, zostają przy życiu, i wyłączonym mieć go pragną od zaciągu wojskowego.

b) syn pozostały po oddaniu wszystkich innych do wojska;

c) wnuk wybrany przez dziada lub babkę, którym dzieci własne pomarły, i którzy nie mają innych krewnych, mogących im dać przytułek;

d) wychowaniec osoby, nie mającej własnych dzieci płci męzkiej, który od dzieciństwa nie później, jak od pięciu lat wieku, zostawał w jej opiece.

Uwaga. Osoby wymienione w punktach lit: b, c i d, uwalniają się w skutek próśb rodziców, lub jednego z nich, będącego przy życiu, tudzież dziada lub babki ich, nie posiadających możności utrzymania się własną pracą, lecz w takim tylko razie, jeśli oni utrzymują osoby podające prośby o uwolnienie ich od zaciągu;

e) wdowcy, mające na opiece swej dzieci małoletnie (do dojścia tychże do pełnoletności), wyłączają się od zaciągu, chociażby weszli w powtórne związki małżeńskie;

f) opiekunowie główni, prawnie naznaczeni do zarządu majątkiem małoletnich braci swych i siostr, których rodzice umarli i zostawili majątek nieruchomy, lub też prawo dziedzicznego posiadania rolnych cząstek, wolni są przez czas opieki od zaciągu wojskowego, jeżeli rzeczywiście utrzymują przy sobie małoletnich braci i siostry, i jeśli w rodzinie nie ma innych braci lub krewnych, uwolnionych od zaciągu wojskowego z jakiegokolwiek bądź powodu, nie przeszkadzającego im być opiekunami.

5) *Ze szczególnych względów uwalniają się:*

a) ci, którzy ukończyli kurs nauk w Instytutach Politechnicznym i Gospodarstwa wiejskiego i Leśnictwa, i otrzymali patent na stopień Inżyniera Cywilnego lub Agronoma, jeśli następnie przez naganne prowadzenie się nie pozbawią się tego prawa;

b) w razach, jeśli przy jednym i tymże samym poborze dwaj bracia wyciągną numera losowe, przeznaczające ich do wojska, jeden z nich na ten raz, za wspólną zgodą między sobą, a w razie przeciwnym, losem uwalnia się od zaciągu. (Dok: nastąpi). (Dz: War:).

— Onegdaj, jako w dniu ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła podług juljańskiego kalendarza, z powodu pułkowego święta pułku kegsholmskiego grenadjerów Cesarza Austrjackiego, o godz. 11-ej z rana, odbyła się kościelna parada na stoku Aleksandrowskiej Cytadeli, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika, Głównodowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojennego. (Dz. War.)

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż opłata procentu zapewnionego od biletów Skarbowych 25 i 100-rublowych III Serji za rok drugi, to jest za czas od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1864 r. do dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1865 r. zarządzoną została z Kassy Głównej Królestwa w Warszawie, gdzie poczynając od dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. trwać będzie bez przerwy i dokąd posiadający takowe Bilety, zgłaszać się w tym celu mogą każdego dnia, od godziny 10tej z rana do 1ej z południa, wyjąwszy Święta uroczyste i dworskie, oraz dnie Sobotnie na obliczenie Kassy przeznaczone. Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu *Janiszowski.*—Naczelnik Sekcji *Wolnicki.* (Dz: W.)

— Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Aleksandra przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 27 Czer: (9 Lipca) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 65; na które, tudzież na dawniejsze w 360 wnioskach, złożono rs. 6,838 k. 32 ½. Na żądanie zaś 120 Uczestników (prócz procentu rs. 59, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,159 kop: 43 ½, i umorzyła xiążeczek 45. Przeto Uczestników 16,333, posiada kapitał rs. 565,232 kop: 16 ½. (Dz: War:).

— *Pocztamt Warszawski.* — Gdy pomimo zniesienia poczty miejskiej tutejszej, bardzo często do skrzynek pocztowych wrzucane są listy do różnych osób mieszkających w Warszawie adressowane, przeto Pocztamt Warszawski uprzedza korrespondującą publiczność, że listy takie adressantom wcale doręczane nie będą, lecz w terminie przepisanym, zniszczeniu ulegną. — Zarządzający Pocztamtem *Keller.* — Sekretarz *Kolitowski.* (Dz. War.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej, rezultat dochodu osiągniętego z zabawy i loterji fantowej, urządzonej w ogrodzie Saskim w dniu 12 (24) Czerwca r. b., na dochód tutejszych Zakładów Sierot. Przychód: 1) JW. Hr: Namiestnik Królestwa ofiarować raczył w każdym z 9ciu namiotów po rs. 25, razem rs. 225; 2) ze sprzedaży biletów wejścia rs. 3,297; 3) ze sprzedaży biletów loteryjnych rs. 3,000; 4) uproszone Damy za kwiaty, cukry, cygara i chłodniki zebrały rs. 2,059 kop: 60; 5) naddatki ze sprzedaży biletów wejścia i loteryjnych rs. 577 kop: 43; 6) JO. Xiężna Czerkaska na kupno fantów rs. 41, ogół przychodu rs. 9,200 kop: 3. Wydatki: 7) budowa i pokrycie namiotów rs. 408 kop: 70; 8) kupno fantów rs. 310 kop: 4; 9) muzykom wojskowym, przeniesienie instrumentów P. Bilsego, budowa estrady i t. p. rs. 105 kop: 84; 10) kupno cukrów, owoców, cygar, chłodników i za wodę, sodową rs. 300 k. 68 ½; 11) wydatki ogólne rs. 104 k. 60, ogół wydatku rs. 1,229 kop: 86 ½, czysty dochód rs. 7,970

kop: 16½. Osiągnięcie tak znakomitego dochodu, Towarzystwo równie zawdzięczając Szanownej i łaskawe publiczności, która w każdym razie, gdzie idzie o podanie dłoni niedoli i sieroctwu, spiszy skwapliwie z pomocą swoją, uważa się w najmilszym obowiązku wynurzyć jej w imieniu sierot najżywszą wdzięczność i szczere podziękowanie,—obok tego Towarzystwo oświadcza takież podziękowanie Dyrektorowi Bilse, za bezinteressowne przyjęcie udziału z orkiestrą swoją w zabawie muzykalnej, oraz uproszonym Damom, które raczyły przyjąć na siebie różne obowiązki w ogrodzie, Wmu Flatau za bezpłatne ofiarowanie wody sodowej, Wmu Danielowi Lesser za ofiarowanie lustra, wartości kilkudziesięciu rubli srebr:, Redakcji czasopisma *Kłosy*, za ofiarowanie 25 biletów prenumeracyjnych na kwartał, jak niemniej wszystkim osobom, które czy to ofiarą fantów, czy inną jaką przysługą, przyczyniły się do zwiększenia tak obecnie szczupłych funduszów Towarzystwa.—Warszawa, dnia 11 Lipca 1865 r.— Vice-Prezes Administracji Ogólnej, Hr: St: *Ostrowski*.—Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski*.

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej*. — Pomimo ogłoszenia podanego w pismach publicznych pod dniem 3cim Lipca r. b. co do wczesnego zgłoszenia się z bagażami do ekspedycji, podróżni wyjeżdżający zW arszawy przybywają z bagażami bezpośrednio przed czasem przepisanym dla odejścia pociągu. Gdy także opóźnianie się sprowadza późniejsze wyprawianie pociągu, przezto Dyrekcja ponownie ostrzega, że na 15cie minut przed czasem oznaczonym rozkładem jazdy na odejście pociągu ekspedycja bagaży zamknięta i wstęp do takowej nikomu dozwolony nie będzie.

— Ogród Saski oddawna ulubione miejsce przechadzki naszej publiczności, z każdym rokiem porządkuje i przystraja się coraz bardziej, przybywają nam klomby, wodotryski, kompasy, posągi, co wszystko skwapliwie zapisujemy do naszej kroniki. W Saskim ogrodzie odbywają się świetne zabawy, modne przechadzki, a o Krasińskim który przed laty równie, a nawet więcej wziętem był miejscem zebrań naszych Ojców i Matek zapominamy zupełnie. Jednakże i ten ogród nader starannie utrzymany, służy również dla przyjemności mieszkańców blizkich części miasta, i w nim mile bawią oko klomby z kwiatów umiejętnie urządzone i w nim lipy wonny swój roztaczają zapach. Jest tam również niedawno założona kwieciarnia, gdzie miejscowy bardzo zdolny i zamiłowany w swej sztuce ogrodnik, P. Dobrowolski, hoduje różne rośliny i na sprzedaż po nader umiarkowanych cenach wystawia. Warto doprawdy zajrzeć i przekonać się w jakim tam wszystko ładzie i porządku.

— Nie raz już wykazywaliśmy konieczną potrzebę podniesienia ogrodnictwa, które jak ważną gałęź gospodarstwa krajowego stanowi, łatwo przekonać się można z ogromnej ilości owoców, a nawet jarzyn świeżych lub zasuszonych, tudzież drzew i krzewów sprowadzanych z zagranicy. Gdyby ogrodnictwo stało na odpowiedniej u nas stopie, zamiast wyprowadzać tak znaczne kapitały z kraju za powyższe płody ogrodnicze, moglibyśmy sami produkując je w wyższej niż dotąd ilości nietylko summy te zachować, ale nawet dostarczać towaru na handel wywozowy. Zaprowadzenie ogrodu aklimatyzacyjnego, szkół ogrodniczych, zawiązanie towarzystwa miłośników ogrodnictwa, urządzanie perjodyczne wystaw może ważną w tej potrzebie przynieść pomoc, zwłaszcza gdyby zamiary Rządu skuteczne od prywatnych znalazły poparcie. Koniecznem wszakże jest tu indywidualne działanie prywatnych; tyle osób, tylu właścicieli ziemskich, corocznie jeździ za granicę, zwiedza różne parki i ogrody, a nikt prawie nie mówiąc już o nauce, o jakim sposobie nowym hodowania drzew lub roślin, nasionka lub kwiatu nie przywiezie. Książek ogrodniczych także nam brak, ogrody północne Strumiły wyborne dzieło, ale bardzo obszerne, nie dla wszystkich przystępne, jakkolwiek cena jego już z 6 na 4 rs. zniżoną została. Ogrodnictwo Czepińskiego prawie wyczerpane zostało, Ogrodnictwo Stelmasiewicza zbyt może treściwie choć dokładnie zebrane, należałoby przeto koniecznie zająć się wydaniem dzieła głównie hodowli drzew owocowych i warzyw poświęconego. Nauka zakładania i pielęgnowania szkółek, obcinania drzew z nieużytecznych gałęzi i znaglania ich do wydawania obfitego i pięknego owocu, za granicą jest przedmiotem specjalnych wykładów osobnych dzieł. Koniecznie zatem należałoby pomyśleć o ułożeniu podręcznika jasnego i dla wszystkich zrozumiałego.

— Do tylu klęsk i udręczeń trapiących od 20 lat rolników, przybyła nam w postaci maleńkiej muszki nowa plaga, szczególne zjawisko, że kiedy zarazy wszelkie na ludzi i bydło przychodzą nam ze wschodu, wszystkie niemal plagi na rośliny (prócz szarańczy), nasyła nam Zachód! Tą drogą naszła też łany nasze Muszka niezmiarka (Chlorops taeniopus), dotąd za nieszkodliwą uważana. Nagłe zjawienie się tej szkodnicy w niesłychanej mnogości, wraz z innemi owadami, jak np. Opomyra florum, dotąd także za nieszkodliwy uznawanym, przeraziło rolników Anglji i Niemiec.

— Nie każdy może mieć lodownie, albo lód, a jednakże radby się ochłodzić napojem oziębionym, albo lodami, łatwy na to sposób znaleźć można w składzie Braci Lesserów przy ulicy Rymarskiej, są tam bowiem małe lodownie pokojowe, a raczej maszynki do robienia lodów w pokoju, na których za pomocą ciągłego przewracania przez kwadrans można zrobić wyśmienite lody.

— Oddawna już weszły w użycie szafy i kassy ogniotrwałe w zakładach PP. Ostrowskiego i Spółki, oraz Bothego wyrabiane. Doskonałość i praktyczność tych wyrobów słusznie ocenioną została, jedna tylko cena wysoka, czyni ten sprzęt kosztowny, jedynie dla zamożniejszych przystępnym, a jednakże nie jeden z naszych czytelników zapewne pragnąłby posiadać podobne schowanie za niższą cenę, w mniejszych rozmiarach, n. p. małej komody, skrzynki, lub co może jeszcze byłoby praktyczniejszem, stołu. Poważamy się zatem zwrócić uwagę PP. Przedsiębierców, czyby nie było to z większą dla ogółu i dla nich samych korzyścią, gdyby podobne sprzęty chcieli wyrabiać mniejsze, a tem samem tańsze.

— W Paryżu przystępują do powtórnego wydania Nevrologji w francuzkim języku, przez Profesora Anatomji w naszej Szkole Głównej Dra Hirszfelda napisanej. Podobno szanowny autor za tę drugą edycję miał otrzymać od wydawcy 25,000 fr.

*

— Donoszą nam, iż onegdaj w Krakowie rozstał się z tym światem Poseł na sejm Galicyjski, Walery Wielogłowski, założyciel wydawnictwa i księgarni dzieł Katolickich, wydawca pisma peryodycznego *Ognisko* i *Tygodnika Rolniczego*, człowiek wysokich zdolności i niezmordowany przedsiębierca; wydawał on wiele pisemek dla ludu, i założył z wielką dla publiczności Krakowskiej dogodnością, tak zwane: Wody mineralne. Powodem śmierci jego miało być przeziębienie podczas ślubu w Kościele Karmelitów na Piasku, Panny Hussarzewskiej z Panem Potulickim, który odbył się w przeszłą Sobotę.

— Dnia 8 b. m. rozstała się z tym światem w Brukselli ś. p. Wiktorja z Laskich de Merolle, w 30tym roku życia. Zgon tej Pani pogrążył w smutku rodzinę pozostałą w kraju i przepełnił żalem serca licznych jej przyjaciół, czcicieli najpiękniejszych przymiotów umysłu i serca jakiemi ś. p. Wiktorja sowicie od Boga obdarzoną była. Zmarła była córką Bankiera tutejszego i Berty małżonków Laskich. Nabożeństwo żałobne odbyło się w Bruxelli 11 b. m., w Kościele Śgo Jakóba.

— Ministerjum handlu w Wiedniu, nadało pod dniem 3cim Czerwca r. b., X. Stefanowi Podlaszeckiemu, znanemu wynalazcy żniwiarki, patent swobody na przeciąg jednego roku, za wynaleziony przez niego „wiatropiec". Piec ten do ogrzewania mieszkań do stopnia dowolnego ciepła, okazał się szczególnie praktycznym dla spiesznego osuszenia wilgotnych ścian, tudzież w różnego rodzaju chorobach i cierpieniach, wymagających podniecconego stopnia ciepła powietrza i jego suchości.

— Na upiększenie miasta Paryża od roku 1858 do dni dzisiejszych, wydano 225,042,000 fr.

— W Paryżu, odbywają się próby przyrządu, do gaszenia ognia, łatwego do przenoszenia i działającego nadzwyczaj silnie bez pomocy sikawek; około 400 widzów było świadkami jak rozniecony na dziedzińcu gmachu Towarzystwa Zachęty sztuk mocny ogień, na przestrzeni 8 metrów, zagaszony został, w przeciągu mniej niż minuty czasu.

— W tych dniach spalił się okręt Amerykański, wiozący 480 osób, z których 44 osób Francuzki statek „Lafayette" nadeszły z Nowego Yorku, wyratował. Czyby wszyscy inni podróżni zginęli w morzu o tem nie donoszą.

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Sekretarz Stanu Tajny Radca *Milutyn*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Sass*, z Ciechocinka. — Wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant *Patkul*, do Ciechocinka; Jenerał-Major *Kerbedź*, do Petersburga; Jenerał-Major *Rożnow*, do Kałuszyna.

— Jutro w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, o godzinie 9tej rano, odprawioną będzie Msza Śta za duszę ś. p. Bonawentury *Kotarskiego*, Radcy Wyd: Skarb: Rzą: Gub: Augus:, Obywatela Gub: Płockiej, i syna jego Gustawa, Porucznika Artyllerji, zmarłego w mieście Prużanie. (10,586.)

— Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Wolskich *Lissowskiej*, o godzinie 9tej rano, odprawioną zostanie Wotywa za spokój jej duszy w Kościele po-*Karmelickim* na Krako:-Przedm:, a to przed Ołtarzem BOGA-RODZICY; na którą, pozostały w żalu Mąż. Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (10,663.)

— Jutro, jako w najboleśniejszą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza *Kellnera*, Obywatela ziemskiego, odbędzie się jak dotąd żałobna Wotywa w Kościele po-*Karmelickim* na Krakows:-Przedm:, w Kaplicy PANA JEZUSA, o godz: 10tej; ciężko osierocona Wdowa, uprasza łaskawych o westchnienie do BOGA za jego duszę. Również co Czwartek, o godz: 10tej, takaż Wotywa za jego duszę odbywać się będzie w tymże Kościele i w tejże Kaplicy. (10,662.)

— Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę skonu ś. p. Karola *Modelskiego*, odbędzie się za duszę jego żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej rano, w Kościele Powązkowskim; na które, nieutulona w żalu Wdowa, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (10,455.)

— Ś. p. Mateusz *Wójtowicz*, b. Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wieku lat 84, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w d. 12 b. m. zszedł z tego świata. Pozostały Zięć wraz z Wnukami i Prawnukami zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 14 b. m. o godz: 7ej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (10,666.)

— Juljan *Zaleski*, Urzędnik Komissji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w wieku lat 36, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w żalu Matka i Brat zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (10,667.)

— W dniu 3cim b. m. zmarła w Warszawie ś. p. Jadwiga z Beitlichów Precht, wdowa po T. R. Dworu Pruskiego. Zacne jej imie długo jeszcze ze czcią i uwielbieniem wspominane będzie w gronie licznej pozostałej rodziny i przez tych wszystkich, którzy będąc świadkami jej pięknych i szlachetnych przymiotów duszy i serca, słusznie uważali, ś. p. Jadwigę, jako wzór chrześcjańskiej niewiasty. Łagodność i uprzejmość jakie cechowały jej serce bezustannie uwydatniały się w gorącem pragnieniu czynienia dobrze każdemu. Łzy rodzeństwa z odległych stron przybyłego, westchnienia szczerych przyjaciół i znajomych towarzyszących jej zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku, są najlepszym dowodem powszechnego szacunku, na jaki przez swe cnoty zasłużyła, zostawiając w sercach ludzkich nie startą na zawsze pamiątkę. Pokój jej anielskiej duszy.

— Wczoraj JW. Gubernator Cywilny był w Kałuszynie, i przyniósł pociechę i pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom, przyrzekając im wszelką opiekę.

— Zaonegdaj, miał miejsce w Seminarjum, przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. JANA istniejącym, examen roczny. Całkowity kurs w temże ukończyli; Walichnowski Ludwik, Błaszkiewicz Józefat, Grochowalski Mikołaj, Klatka Mikołaj, Wróblewski Jan i Karpiński Marcelli.

— Dziś kiedy *Warszawa* podziwia krzepkich Akrobatów *Arabskich*, przybyłych z dalekiego Wschodu, słuszna rzecz, abyśmy też o naszych rodzinnych wspo-

mnieli *siłaczach*. Owóż naprzykład Xiądz Cyprjan Chrząstowski Bernardyn, pisze pod rokiem 1629, że Stanisław *Ciołek*, Wojewodzie Mazowiecki, gdy był jeszcze wyrostkiem, dwóch chłopców na dłoniach swych nosił; surowe drzewo gdy ścisnął rękami, woda z niego ciekła; mieczów dwanaście za końce ująwszy, podnosił. Xiądz Wawrzyniec Suśliga, w owymże czasie wspomina o *Sieniawskim* Marszałku Koronnym, że tenże przez wielką swą siłę, karetę poczwórną z góry zapędzoną hamował, ująwszy ją za koło; konia lub wołu jednem uderzeniem, rozcinał na dwoje. Krzysztof *Wiesiołowski*, Wielki Marszałek, siedząc na koniu podjeżdżał pod wrota i uchwyciwszy takowe oburącz, ścisnął konia nogami, i z nim się razem u wrot zawieszał. Żubra zatrzymywał oszczepem, w czem trochę większej sztuki dokazywał niżeli Hiszpański Toreador, który subtelną szpadką ubija choćby najrozhukańszego byka. Wojciech *Łochowski*, Cześnik ziemi Dobrzyńskiej, cały w zbroi, przeskakiwał konia; skakał też przez wóz szybko jadący. *Radzymiński* ująwszy wśród zwady potężnego chłopa, miotał nim na wsze strony broniąc się od reszty napastujących. Nareszcie Duńczewski w Kalendarzu na rok 1749 powiada, że niektórzy *Hussarze* tak byli silni, że dziesięcio-łokciowe kopie po trzy razem brali w jedną rękę od końca i w górę podnosili.

— Mający się w *Warszawie*, wznieść balonem, Pan *Berg*, ofiaruje amatorom miejsce w swoim napowietrznym faetonie. Przypomina to nam bajeczkę o żółwiu, który się wybrał z orłem w eteryczne sfery, bajeczkę, którąśmy w szkole wystękiwali po łacinie „*Testudo magnopere aquilam orabat*“... Niegdyś Henryk Hr: Potocki skreślił poetycznie obraz takiej napowietrznej podróży:

Dokąd młodzieńcze zwracasz lot śmiały
I wznosisz namiętne oko?
Pod tobą wyją wzburzone wały
Nad tobą chmury kłębią się wysoko!...

Zaiste piękne to obrazy muszą przedstawiać oku między niebem i ziemią, ale byłoby pożądanem, aby takie obrazy bez *obrazy* kości widzieć można.

— Pojutrze, przypada kwadra Xiężyca, o godz: 5 minut 51 wieczorem.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 8 Lipca.* Wczoraj odbył się w kaplicy Windsorskiej chrzest najmłodszego syna Księcia Walji, Jerzego-Fryderyka-Ernesta-Alberta.—Obrządku tego dopełnił Arcybiskup Canterbury. Pomiędzy obecnymi znajdowali się: Królowa i bawiący w Anglji członkowie rodziny Królewskiej, a z ministrów Lord Palmerston, Hr. Granville i Sir G. Grey, z Ciała Dyplomatycznego zaś posłowie: Saski i Duński, oraz sprawujący interesa Hanowerskie.—Nowy Lord Kanclerz, Lord Cranworth miał dziś posłuchanie u Królowej, z której rąk otrzymał wielką pieczęć Państwa. Z Nowej Zelandji nadeszła tu smutna wiadomość, iż zamordowany tam został przez Madrisów Misjonarz Dr. Volkner. Czyn ten popełniła dawna jego gmina, przed własnym jego domem, w którym od dawna wśród mieszkańców przemieszkiwał.— Dr. Pritchard, oskarżony o otrucie swej żony i świekry, przez zadawanie im antymonjum, został uznany przez Edinburgski sąd przysięgłych za winnego, i skazany na śmierć. Wyrok ma być wykonany przez powieszenie w Glasgowie, dnia 28go b. m. (N. Pr. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 8 Lipca.* Świętowanie farbiarzy Lyońskich zdaje się kończyć. Wielu robotników powróciło już do fabryk, nie uzyskawszy żadnej innej korzyści nad tę, iż nadal zarobek wypłacany im będzie nie w miesiąc, lecz w dni czternaście. W wielu fabrykach zaprowadzono także urządzenie, iż nadal robotnicy płaceni będą nie od dnia, lecz od godziny. Godziny po za zwykłą dziesięciogodzinną pracę dzienną, będą wynagradzane zapłatą 60 cent.—Obecnie zbierane są we Francji składki, na tyle zasłużonego nauce porucznika Amerykańskiego Maury, który skutkiem wojny domowej w Ameryce, stracił całe swe mienie, i bawi jako starzec, bez grosza, w Anglji. Znany ekonomista i agronom Borval, ogłasza odezwę do wszystkich, którzy bez względu na powody polityczne, chcą uczcić naukę i zasługę P. Maury. „Zamiłowanie nauki“ pisze on „powinno być silniejsze jak walka stronnicza, a genjusz odkrywający prawa użyteczne dla ludzkości, powinien być za świętość uważany. Cóż znaczą przyczyny niedostatku, w jaki popadł człowiek taki jak komendant Maury? Nam chodzi o to, abyśmy mu dłoń pomocną podali i powiedzieli mu, że ojczyzna jego jest wszędzie, gdzie nauki są w poszanowaniu.“ — Depesza prywatna przez Panama nadeszła donosi, że mieszkańcy Loreto wysłali 12go Maja deputację do zajętego przez Francuzów miasta Guaymas, dla oznajmienia iż łączą się z Cesarstwem Meksykańskiem. Loreto jest stolicą Niższej Kalifornji.—Podobno pożyczka Paryzka ma być wkrótce wypuszczoną, gdyż miasto potrzebuje gwałtownie pieniędzy. Stowarzyszenie drobnych bankierów zajmie się jej negocjowaniem. — Zdrowie Sułtana nie przestaje budzić obawy. Jakkolwiek wrócił on do zdrowia, jednak obawiają się recydiwy. Cholera szerzy się w Smyrnie, a nawet, jak słychać, i na Malcie.— Raport Ministra spraw Wewnętrznych o stanie gmin w 1862 r. podaje cyfry nader ciekawe. Ludność Francji od 1836 wzrosła z 33,540,910 dusz, na 37,388,225. Dochody niestałe z 616,966,000 fr., na 1,197,058,000; dochody zwykłe z 100,848,990 na 291,899,431 fr. Nadzwyczajne przychody podskoczyły z 24,461,073 na 149,517,559 fr. — Naturalnie że i wydatki odpowiednio, jeśli nie bardziej się zwiększają.—Abd-el-Kader za przybyciem dziś wieczór do Paryża, przyjmowany był na kolei przez Adjutanta Cesarskiego. — Ciągle krąży wieść, że przeznaczone jest dlań wysokie stanowisko. (Ind. Bel.)

PRUSY. *Berlin 10 Lipca.* „Bank und Handels Zeitung“ zapewnia, że Austrja pracuje jescze ciągle nad redukcją Pruskich załog w Księztwach. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. Z Rzymu donoszą, że władza Duchowna tameczna, udzieliła zatwierdzenie stowarzyszeniu mężczyzn, mającemu na celu zapobieżania zbytkom w strojach u kobiet. — Rada gminna Florencji postanowiła zniżyć kapitał z 50 na 30 miljonów, które w 30 latach spłacone być mają.—Jedyna córka byłego Ministra Ricasoli, Pani Bettina Ricasoli, zaślubiona krewnemu swemu, zmarła w tych dniach we Florencji, po kilkoletniej chorobie. (Schl. Ztg.)

— ROZMAITOŚCI. — W ostatnich dniach Czerwca, wykopano w Pompei, Świątynię Junony, w której znaleziono około 300 szkieletów ludzkich; w Świątyni znajduje się mnóstwo posągów z marmuru, bronzu i terrakotty, na których rękach i nogach, pozawieszane są sznurki z drogiemi kamieniami; ulice prowadzące na około Świątyni, które cudownym sposobem jak najlepiej się utrzymały, mają po bokach bardzo piękne chodniki. — Cesarzowa Francuzka, zwiedzając więzienie la Roquette, przerażoną została, ujrzawszy tam mnóstwo dzieci za przestępstwa osadzone, które tylko niesumienność lub trzymanie się martwej litery prawa przestępstwem godnem więzienia zwać może. Na zapytanie odpowiedziało jedno dziecko Cesarzowej, że ukarane jest za kradzież jabłek, Cesarzowa zapłakała i zwracając się do towarzyszącego jej Ministra spraw wewn: powiedziała: „Aleś my wszyscy niegdyś jabłka kradli." — Śmiano się z nowożeńca, który pojął za żonę Karlicę bardzo bogatą. „Dajcież mi pokój," odrzekł, „ja przecież kupiłem ją na wagę a nie na łokieć."

Wiadomości Literackie.

— Wyszedł Ner 2gi **Rodziny** i zawiera: Nowego rodzaju oszczędność, przez Alex: Makowieckiego; Znaki Warszawskiego żywota; Szymon Szymonowicz, przez Lucjana Tałomira; Przegląd Tygodniowy; Romansowa Kontrabanda (dokończenie), przez Teodora-Tomasza Jeża.

Przyjechali do Warszawy:

Gurowski Józef Hr: z Wielunia nr 413; Irzykiewicz Ant: Ob: z Siedlec nr 1344; Kochanowski Fran: Ob: z Lublina nr 634; Lasocki Aug: Ob: z Czarnowa nr 1260; Radoliński Roman Ob: z Kalisza nr 613; Wodzyńscy Jan i Józef Ob: z Zaborówka nr 584.

Wyjechali: Brodzki Feliks Ob: do Radomia; Głogowski Stan: Ob: do Lublina; Gostomski Adam Ob: do Złotowa; Kuszel Józef Ob: do Czarny; Skarzyński Edm: Ob: do Popowa; Walewski Tad: Ob: do Woli Buczkowskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Łuszczewski Leon Ob: z Gdańska nr 625; Mathis Otto Kupiec z Düseldorf nr 601; Recht Eliza Artystka Opery Moskiewskiego Cesarskiego Teatru z Wiednia nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Ksiądz Borzewski Justyn Profesor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej do Akwisgranu; Dobrzański Łukasz Ob: do Krakowa; Merelli Eug: Dyrektor Opery Włoskiej do Wiednia; Turczynowicz Roman Dyrektor Baletu i Węgierski Tom: Ob: do Wiednia.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3. po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8ej rano; z Kutna o godz. 11 m. 10 rano; z Włocławka o godz. 2 m. 32 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 4 m. 10 po południu.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 12 m. 30 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 15. po południu; z Łowicza o godz. 2 m. 47 po południu; z Kutna o godz. 4 po południu: z Włocławka o godz. 5 m. 26 po południu; z Nieszawy o godz. 6 m. 2 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 6 m. 24 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m 3 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 6 wieczór: do Gdańska o godz. 5 m. 17 po południu na drugi dzień; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 po południu trzeciego dnia; do Paryża o godz. 9 m. 45 wieczór trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 4 m. 8 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 50 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 55 rano; z Kutna o godz. 12 m. 29 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 25 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z Pociągiem towarowarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 2 m. 20 po południu; z Piotrkowa o godz. 6 m. 55 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 10 m. 55 wieczorem i tamże nocuje.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9tej minut 30 z rana, staje w Wilnie o godz: 11tej min: 10 w nocy, w Dynaburgu o godz: 5tej min: 10 z rana, w Petersburgu o godz: 8mej min: 45 wieczorem. — Z Landwerowa wychodzi o godz: 5tej min: 42 z rana, staje w Wierzbołowie o godz: 10tej min: 15 z rana. Z Dynaburga wychodzi o godz: 6tej z rana, staje w Rydze o godz: 12tej min: 2 po południu.

B) Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz: 11tej z rana, staje w Dynaburgu o godz: 12tej min: 20 po północy, w Wilnie o godz: 6tej rano, w Warszawie o godz: 6tej min: 10 wieczorem. — Z Rygi wychodzi o godz: 3ej min: 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz: 9tej min: 13 wieczorem. — Z Wierzbołowa o godz: 7mej z rana, staje w Landwerowie o godz: 11tej min: 44 wieczorem.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.



Den verehrten Kaufmännischen-und Industriellen Publicum, hauptsächlich denjenigen Kauf und Fabrickbesitzern der Stadt Łodź, und Umgegend, beeile ich mich hiermit anzuzeigen, dass ich bei meinem bereits seit drei Jahren, in Rokicin, bestehenden **Transport** und **Commissions-Geschäft**, nebst **Steinkohlen niederlage** seit den 1ten Mai d. J. eine **Anzahl Roll-** und **Transportwagen** eingerichtet habe, und die Verantwortlichkeit für alle mir zum Transport anvertrauten Güter vollständig übernehme. Schliesslich darf ich es nicht unerwähnt lassen, dass ich von den Speditionshäusern Stanislas HERTZ in BRESLAU, THORN und ALEXANDROWO, in Kattowitz und Sosnowitz, von Schremer et Scherner in Kattowitz und Sosnowitz und Scherner in Szczakowa und Granica mit Comanditen beehrt bin.

Edward Hertz. (9409).

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, lub wydzierżawienia, **MAJĄTEK ZIEMSKI** w Powiecie Sandomierskim, w glebie pszennej, mający w ogólnej rozległości włók $32^1/_2$ łącznie z Włościanami, którzy są uwłaszczeni z tego siedmioma włókami. Szczegółową informację o tem majątku, każdemu udzielić może obecnie będący Właściciel, którego zastać można każdodziennie od godziny 10tej do 4tej po południu, w Handlu Leonarda na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu (9768).

SAPHIRYNA.

Z nieprzewidzianych okoliczności, właściciel Saphiryny znanej farby do włosów, złożył takową tymczasowo do sprzedaży u P. Lamm, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254, w domu Hr: Małachowskiego, gdzie Zakład Św. Marty, w oficynie na dole. Cena pozostaje taż sama, to jest: garnitur z przyrządem Zł. 15, bez tegoż Zł. 12. — Biorącym pół tuzina, odstępuje się rabat. (10614),



Od Sgo Michała lub wcześniej, potrzebnym jest **LOKAL**, składający się s 5u lub 6u Pokoi, przy jednej z ulic pryncypalnych. Uprasza się o udzielenie wiadomości do Właściciela domu Nr 2244a przy ulicy Nalewki. (10,593)

Po zmarłej ś. p. Marjannie Szymańskiej, we wsi Secymin Gubernji Warszawskiej, w powiecie Łowickim, a która przybyła z Warszawy z Zakładu dobroczynności na nauczycielkę dzieci, pozostałe rzeczy po śmierci jej, zostały opieczętowane w obecności urzędnika miejscowego, i pozostają w miejscu. Wzywa się przeto wszelkich sukcessorów prawnych, aby raczyli zgłosić się, a za zwróceniem kosztów wydanych w czasie choroby i na pogrzeb, rzeczy powyższe mniej więcej dosyć znacznej wartości, za okazaniem dowodów odbiorą. (9865).

— Pannę Amelję *Lubańską* proszę, aby zechciała nadesłać mi swój adres przez Lublin, Chełm w Dorohusku.— Aniela z Lubańskich *Nowicka.* (10,111.)



Podupadła familja, z naglącej potrzeby sprzedaje **FORTEPJAN mahoniowy** w dobrym stanie, w pół-siodmej oktawy, bardzo tanio, bo tylko za 90 Rubli. Widzieć go można przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1662, na dole po lewej stronie. (10597).

Machina parowa

o sile czterech koni, jest do sprzedania, przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2369h, u właściciela domu. (10594).



Dom drewniany,

od dwóch ulic front do murowania, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 1483 przy rogu ulic Slizkiej i Siennej, u właściciela. (10595).



Do sprzedania:

Fortepjan mahoniowy,

o pół-siódmej oktawy, oraz Szafa i Łóżeczko jesionowe rozsuwane. Wiadomość pod Nrem 752 przy ulicy Elektoralnej, na drugiem piętrze. (10592).





300 Skopów do sprzedania.

We wsi Mysłakowie, 3 wiorsty od Łowicza, jest do zbycia 300 skopów wypasionych i rosłych. Wiadomość na miejscu. (9771)

Potrzebne są Panny

do krawieczyzny i do nauki. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 557, w oficynie po lewej stronie, w drugiej sieni na 1em piętrze. (10627).

Dyrekcja Fabryk Żelaznych

w CHLEWISKACH.

Zawiadamia niniejszem WW. PP. Obywateli i Kupców, iż w celu ułatwienia im nabycia po cenach przystępnych wszelkich Produktów z tychże Fabryk pochodzących, weszła w stosunki

z Domem Handlowym Braci Löwenberg, w Warszawie, *któremu wyłącznie* całą produkcję z Fabryk swoich nadsyłać będzie, a mianowicie Żelazo kute wszelkiego rodzaju, Blachę walcowaną, oraz Odlewy wszelkie, wedle modeli lub rysunków nadesłanych, które Dom Handlowy po cenach fabrycznych sprzedawać będzie. (Nr 5413).

Nauczyciel ze Szkoły prywatnej,

życzy przysposobić Ucznia do klass wstępnych, lub dawać lekcje za stół lub mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 485, u Intoligatora w domu Bazyljanów. (10590).

Jest do wydzierżawienia **Folwark** mający obszerności włók nowopolskich 13, od Warszawy mil 9, a od miasta powiatowego i szosy mil 2 odległy. Szczegółowe wiadomości powziąść można w Warszawie przy ulicy Leszno w domu pod Nrem 705, w oficynie na 2giem piętrze. (9773.)



Za umiarkowane ceny, jest do sprzedania

Garnitur mahoniowy,

Sofy jesionowe, Kozety, Fotele i Napoleonki całe kryte; oraz przyjmuję obstalunki tak na Meble jak i na Roboty Tapicerskie, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Szkolnej. Władysław **Hertel** Tapicer. (10626).



Potrzebna jest Karetka stara,

na leżących resorach, pojedyncza. Kto ma takową na sprzedaż, niech nadeszle adres do Drukarni Kurjera Warszawskiego. (10622).

Siedm tysięcy dwieście czterdzieści dwa i ośmset siedmdziesiąt pięć tysięcznych łokci kwadratowych, miary polskiej **gruntu**, na którym przy jednej z pryncypalnych ulic w Pradze, znajdują się od frontu trzy domy drewniane oraz inne zabudowania z ogrodem owocowym, znaczny dochód przynoszące, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów.— Informacją powziąść można w Warszawie pod Nrem 2856 u Jaworowskiego. (9915).



Bryczka Najtyczanka,

bardzo mało używana, i para **Chomont** Ruskich, nowych, wszystko roboty urzędowej, do odstąpienia za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nrem 614L, u stróża. (10623).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Wkrótce ma wyjść w Warszawie druga edycja modlitewnika dla dzieci, napisanego przez P. Tymoteusza Rodziszewskiego, Nauczyciela Instytutu dzieci w Królikarni.

— Przełożona Pensji Wyższej żeńskiej 5cio-klasowej w Mieście Warszawie, zawiadamia osoby interesowane, że zakład pod jej przewodnictwem zostający, z ulicy Długiej № 586*b*, przeniesiony został w Aleję Jerozolimską na róg ulicy Kruczej pod Ner 1582*l*.— Marja *Szumowska*. (10,165.)

— Alexander *Majewski*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, przeniósł zamieszkanie do jednego z domów (*Zielonego*) PP. *Bayera* i *Czarneckiego*, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, pod Nr 412 lit: D. położonych. (10,602.)

— Za wdzięczność i przychylność, którą okazała nad mojem dzieckiem i mną samą, za obowiązek poczytuję sobie, donieść (za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego*) szanownym i troskliwym Matkom, iż Rozalja *Kowalska* Akuszerka, tak troskliwa nad choremi, iż zasługuje na osobliwszą pochwałę za jej przywiązanie. Mieszka przy ulicy Leszno pod Nr 736, w domu Wgo *Szustra*.— Marjanna *Szwajkowska*. (10,385.)

— W tych dniach otwarty został, nowy zakład litograficzny P. W. Jasińskiego, przy ul: Podwale Nr 527.

— Wczoraj widzieliśmy na ulicy Senatorskiej, nowy przyrząd ułatwiający polewanie ulic. Jest to wielka kwadratowa konewka z blachy, którą stróż umieścił sobie na plecach, założywszy do niej kiszkę, a na końcu jej umieścił sitko. Poruszając kiszką dowolnie, nie odrywając się dla chodzenia po wodę, całą do niego należącą część ulicy, w krótkim czasie skropił.

— Wczoraj koleją żelazną nadszedł dość znaczny transport wisien zagranicznych.

— Dnia 5 b. m. o godzinie 7ej rano, był w Żytomierzu pożar; przy mocnem wietrze, spaliło się 5 kamienic, 50 sklepów, 2je ludzi zginęło w płomieniach; szkoda wynosi więcej jak na 150,000 rs.

— W dniu onegdajszym pies wściekły pokąsał Jana Rosińskiego żołnierza Warszawskiej straży ogniowej części 4tej, dziecko zaś drugiego żołnierza pół roku mające polizał po twarzy; żołnierza i dziecko odesłano natychmiast do szpitala Ś-go Ducha, psa zaś zabito. (G. Polic.)

Ostatnie Wiadomości.

Cesarz Nepoleon, jak twierdzą w sferach, mających się za dobrze powiadomione, podniósł znowu propozycję zwołania Kongresu Europejskiego. Programatem tego Kongresu jest przejrzenie traktatów z 1815 r., oraz powszechne rozbrojenie. Wiadomość ta jednocześnie nadchodzi i z Londynu i z Bruxelli, ale Paryzka *France* z 11go, i telegram z Wiednia, zaprzeczają jej.— W Paryżu po zamknięciu Izb, panuje pewna cisza polityczna. Wybory municypalne tylko zaprzątają uwagę publiczną, i skłonią jak się zdaje, rząd do wyraźniejszego określenia swej polityki.— Krąży wieść, że Francja zamierza odwołać Jenerała Montebello z Rzymu i przyspieszyć wykonanie konwencji Wrześniowej.

Pogłoski o przesileniu ministerjalnem w Danji, spotykają zaprzęczenie, jakkolwiek rzeczywiście Hr: Moltke, podał się do dymisji, z powodu słabości. — W Austrji nowy Gabinet, ostatecznie jeszcze nie jest uorganizowany.— Dzienniki piszą, iż podróż Królowej Zofji Niderlandzkiej do Londynu, miała na widoku skojarzenie małżeństwa między Xięciem Oranji a Xiężniczką Heleną Angielską. Zdaje się, iż projekt ten powiódł się pomyślnie, gdyż Xiążę Oranji wyjechał do Londynu, powołany tam telegrafem. — Z Lizbony donoszą, że rezultat wyborów, jest dla Rządu pomyślny. — W Hiszpańskiej Izbie Deputowanych, P. Rocedal, silnie protestował przeciw uznaniu Królestwa Włoskiego.— Słychać, że Papież jest nieco cierpiący.

Podług doniesień z Berlina, minister naczelny Seydel ma zastąpić w ministerstwie Spraw Wewnętrz: Hr. Eulenburg.— *Volksblatt* upomina Austrję, aby wobec porozumieniaa Francji z Anglją, trzymała się Prus.— Z Düseldorfu zawiadamiają, że gotująca się tam uroczystość deputowanych została zabroniona.

Z Nowego Jorku dochodzą depesze do 1go b. m.— Prezydent Johuson jest cierpiący i niemoże uczestniczyć w naradach gabinetu.— Adwokaci jeneralni na posiedzeniu Komisji wojennej utrzymywali, że Davis jest wspólnikiem Booth'a.— Porażka Jen: Negrete potwierdza się; Juares uciekł. — Szyldwach związkowy strzelał przez rzekę Riogrande do dwóch Oficerów Francuzkich, a Jenerał Brown na zażalenie nie dał żadnej odpowiedzi. (W.-T.-B.)

DONIESIENIA.



W dniu 12 Lipca r. b., idąc od ulicy Bielańskiej do Kościoła XX. Reformatów, zgubiono

Xiążkę do Nabożeństwa,

pod tytułem „Chemin de la Croix par l'abbe Pereiro" oprawna w czarny chagrin z srebrną klamrą, z cyfrą B. L. w skórze na wierzchu wytłoczoną. Uczciwy znalazca zechce takową za nagrodą Rs. 3 oddać pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej, na dole. (10664).

Teatr Wielki. Jutro, Czwarte przedstawienie Towarzystwa Gimnastycznego Arabów.— *Loża na operę.* — *Ulicznik Warszawski.*

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie 1szy raz Komedja, „Morderca".

Dolina Szwajcarska. Dziś, i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godz: 6tej, cena wnijścia od Osoby Złp. 1 gr 10 (kop. 20). (Nr 8374).

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Lublina o 1 w południe; do Łomży o 2 po połud:; do Radomia o 6 m. 30 po połud:. — **Omnibusy**: do Radomia o 10 rano; do Lublina o 6 po połud:; do Sochaczewa o 6 po poł:; do Brześcia Lit: o 7 po podniu. — **Poczty Wozowe**: do Zamościa o godzinie 8 rano; do Lipna o 8 rano.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 13go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 86 kop. $10^8/_9$, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: $70^1/_2$, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 105 k. —, dają rs. — k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Byd: po rs. 100, żądają rs. 75 k. 50, dają rs. 75 k. 25; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 121, dają rs. 120 kop: 25; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. $14^1/_9$, od listów zastawnych kop: $3^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.